

## I. ARTYKUŁY

PAWEŁ T. SKOCZYKŁODA<sup>a</sup>

### ZAGADNIENIE PUSTKI PRAWNEJ

#### THE ISSUE OF A LEGAL VOID

This article aims to characterize the issue of a legal void (also known as a regulatory void) and to address how it should be considered within the framework of previous findings of Polish legal on the issue of system completeness. Another objective is to identify potential situations where such a void may occur. The article employs a method based on analysing and systematizing concepts occurring in legal doctrine. The research was conducted from the perspective of interpretative intentionalism. The author assumes that a legal void exists when the legislator has not expressed any intent regarding a specific issue. In the case of a regulatory void, it therefore becomes entirely impossible to determine or even substantiate the legislator's intent. The findings have implications for the process of law application. No interpretative measures can be applied if a regulatory void is discovered. A judge cannot unilaterally fill such a void, as this would amount to law-making and therefore exceed the judge's authority. When faced with a regulatory void, a judge should issue a ruling dismissing the claim, since it is impossible to base it on any express legal norm. Such action does not constitute a denial of justice. Defining what constitutes a legal void, determining how a judge should act when encountering it in practice, and understanding how the concept of a regulatory void fits within the conceptual framework of the legal sciences all contribute to greater certainty and predictability in the law – values that legal science should continuously strive for.

Keywords: legal void; regulatory void; completeness of the system; application of law; legislator's intent

---

Celem artykułu jest scharakteryzowanie problemu pustki prawnej (zwanej także pustką regulacyjną) i odpowiedź na pytanie, jak powinna być ona rozpatrywana na tle dotychczasowych ustaleń polskiej nauki prawa dotyczących zagadnienia zupełności systemu. Kolejnym zadaniem jest zidentyfikowanie potencjalnych sytuacji, w których możemy rozważać występowanie takiej pustki. W artykule zastosowano metodę opartą na analizie i systematyzacji występujących w doktrynie pojęć. Badanie przeprowadzono z perspektywy intencjonalizmu interpretacyjnego. Autor przyjmuje, że z pustką prawną mamy do czynienia wtedy, gdy odnośnie do konkretnego zagadnienia prawodawca w żaden sposób nie wyraził swojej intencji. W przypadku pustki regulacyjnej ustalenie intencji ustawodawcy, a nawet jej uprawdopodobnienie, będzie zatem zupełnie niemożliwe. Podjęte ustalenia mają wpływ na proces stosowania prawa. Stwierdzenie istnienia

---

<sup>a</sup> Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw, Poland /  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Polska  
[pawel.skoczykloda@wp.pl](mailto:pawel.skoczykloda@wp.pl), <https://orcid.org/0000-0001-5611-2042>

pustki prawnej skutkuje niemożnością zastosowania jakichkolwiek zabiegów interpretacyjnych. Sędzia nie może takiej pustki na własną rękę wypełnić. Byłoby to tworzenie prawa, do czego nie jest on uprawniony. Jeżeli sędzia natrafi na pustkę regulacyjną, powinien wydać rozstrzygnięcie w postaci oddalenia powództwa z racji niemożności oparcia żądania na żadnej wyrażonej normie prawnej. Działanie takie nie stanowi odmowy sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Ustalenie tego, czym jest pustka prawna, jak powinien zachować się sędzia w przypadku natrafienia na nią w swej działalności, jak i tego, jak pojęcie pustki regulacyjnej wpisuje się w siatkę pojęciową występującą w naukach prawnych, prowadzi nas do większej pewności i przewidywalności prawa – do wartości, do których nauka prawa nieustannie powinna dążyć.

Słowa kluczowe: pustka prawa; pustka regulacyjna; zupełność systemu; stosowanie prawa; intencja prawodawcy

---

## I. WPROWADZENIE

Prawo stanowi szczególny system norm postępowania regulujących rzeczywistość, w której żyjemy. Normy te zostały ustanowione przez organy do tego uprawnione i zebrane w formach określonych aktów prawnych. Dzięki temu każdy ma możliwość zapoznania się z owymi aktami i ustalenia, jakie mogą być skutki określonych zachowań oraz zaniechań. Zdarzają się jednak sytuacje, w których analiza przepisów nie przyniesie nam jasnych odpowiedzi na pytania o dopuszczalność określonych zachowań, dlatego że tekst prawa nie zawiera kwalifikacji prawnej interesującego nas zachowania (Perelman, 1988, s. 770). O niektórych sytuacjach prawo bowiem najzwyczajniej w świecie nie wspomina, do czego może dochodzić z różnych powodów. W powszechnym odbiorze może to rodzić niepewność co do dopuszczalności określonych zachowań (Piszko, 2019, s. 106). Owe braki systemu prawnego nazywane bywają w doktrynie różnie: niektóre zwie się *pustką prawną* lub *pustką regulacyjną*<sup>1</sup>. Czym ona jest i kiedy właściwie możemy się na nią natknąć? Wydaje się, że w kilku sytuacjach, które warto przeanalizować. To bowiem, czy mamy do czynienia z pustką, czy też określony brak leksykalny ma inny charakter, jest dalece istotne dla zinterpretowania tekstu prawnego.

Niniejszy artykuł stawia sobie za cel określenie, czym jest tytułowa pustka prawna i jak może być rozpatrywana na tle dotychczasowych ustaleń polskiej nauki prawa, dotyczących zagadnienia zupełności systemu. Kolejnym zadaniem będzie zidentyfikowanie potencjalnych sytuacji, w których możemy rozważać występowanie przedmiotowej pustki. Ukazane zostanie, że nie każdy niedobór w postaci braku legislacyjnego powinien być określany mianem pustki regulacyjnej. Osiągnięcie założonych celów opracowania jest uzasadnione, ponieważ rodzime rozważania teoretycznoprawne nie poświęciły dotąd omawianemu zagadnieniu wystarczającej uwagi<sup>2</sup>. Stan ten należy ocenić negatyw-

---

<sup>1</sup> Na potrzeby niniejszego artykułu oba przytoczone terminy będą traktowane jako synonimiczne.

<sup>2</sup> Tymczasem zagraniczna, zwłaszcza francuska, doktryna prawna zna pojęcie pustki prawnej (*creux du droit*), która stanowi zaledwie jeden z różnorodnych braków legislacyjnych obok luki w prawie (*lacune du droit*) oraz milczenia prawodawcy (*silence du législateur*). Sama koncepcja

nie, ponieważ umiejętność rozróżnienia rozmaitych braków legislacyjnych wydaje się konieczna do zapewnienia większej przewidywalności rozstrzygnięć zapadających na etapie stosowania prawa.

Poniższe rozważania prowadzone są z pozycji intencjonalizmu interpretacyjnego, zgodnie z którym za interpretację będziemy uznawać jedynie te aktywności, które zmierzają do ustalenia tego, jaka jest w konkretnym przypadku intencja prawodawcy. W przekonaniu autora przyjęta koncepcja teoretycznoprawna najbardziej trafnie pozwala określić kryteria uznania tego, kiedy mamy do czynienia z pustką prawną, a kiedy nie.

## II. PUSTKA PRAWNA A ZAGADNIENIE ZUPEŁNOŚCI SYSTEMU PRAWA

Dość powszechnie uważa się, że „[c]echą dobrze skonstruowanego systemu jest zupełność” (Chauvin i in., s. 151). Jednocześnie możemy natrafić na wypowiedzi, zgodnie z którymi „[n]iezupełność systemu prawnego jest nieuchronna” (Ehrlich, 1979, s. 177). Pozorna sprzeczność przytoczonych twierdzeń przekonuje o konieczności wyjaśnienia, o jakiej zupełności systemu mówimy, w nauce rozróżnia się bowiem kilka jej rodzajów.

Pierwsza z nich to zupełność obowiązywania systemu. Zachodzi ona, gdy o każdej normie możemy orzec, czy należy do systemu prawa pozytywnego, czy też jest inaczej – np. norma należy do systemu prawa naturalnego i jednocześnie nie została wyrażona w przepisie prawa pozytywnego. Ustalenie tego, które normy należą do systemu prawa stanowionego, jest niezmiernie istotne, ponieważ każda norma wchodząca do systemu jest obowiązująca, w przeciwieństwie do norm, które do niego nie należą. W tym sensie każdy system prawa jest zupełny (Wróblewski, 1980, s. 365).

Dla praktyki prawniczej szczególne znaczenie ma jednak *zupełność* w innym jej rozumieniu – zupełność podstaw prawnych decyzji stosowania prawa. Dotyczy ona „relacji zbioru norm, z którego składa się system prawa, i sytuacji, które są przez prawo regulowane” (Opalek i Wróblewski, 1969, s. 107). Zupełność taka występuje w dwóch aspektach. Pierwszym z nich jest zupełność kwalifikacyjna (a więc materialna), dotycząca stosunku zachodzącego między normami prawnymi a dowolnym zachowaniem: „System prawa w tym sensie jest zupełny, jeżeli dowolne zachowanie się posiada kwalifikację prawną w normach tego systemu, a więc jest albo przedmiotem obowiązku (nakaz, zakaz), albo uprawnienia (dozwolenie), albo jest prawnie indyferentne” (Wróblewski, 1980, s. 366)<sup>3</sup>. Nietrudno spostrzec, że przyjęcie koncepcji normy

---

pustki prawnej została przedstawiona w pracy Renégo Savatiera pt. *Les creux du droit positif au rythme des métamorphoses d'une civilisation* (1968, s. 521–535).

<sup>3</sup> Czyn niezakazany i nienakazany jest nie tyle prawnie obojętny, ile indyferentny. Ziemiński (1980) zdecydowanie odrzuca możliwość utożsamienia obu terminów, wskazując, że trzeba „odróżniać obojętność prawną i indyferentność jakiegoś czynu ze względu na normy danego systemu prawnego” (s. 170). Ziemiński (1974) zauważa, iż „To, że jakiś czyn jest indyferentny prawnie tzn. ani nakazany, ani zakazany przez normy prawne, nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem,

prawnej jako wypowiedzi nakazującej, zakazującej lub dopuszczającej określone zachowanie tworzy spójny system norm, który zawsze będzie spełniać warunek zupełności kwalifikacyjnej. Wystarczy, że chociażby jedna norma tego systemu nakaże jakiś czyn, aby był on prawnie nakazany (odpowiednio, prawnie zakazany przy normie zakazującej lub prawnie dozwolony przy normie pozwalającej). Gdy zaś żadna norma systemu danego czynu ani nie nakazuje, ani nie zakazuje, ani go bezpośrednio nie dopuszcza, to jest on prawnie indyferentny (Wronkowska i Ziemiński, 2001, s. 183).

Drugim szczególnie interesującym nas tutaj aspektem zupełności podstaw prawnych decyzji stosowania prawa będzie „zupełność decyzyjna” tudzież „zupełność proceduralna”. Dotyczy ona stosunku organu stosującego prawo do spraw, które rozstrzyga. System jest zupełny w tym znaczeniu wówczas, gdy kompetentne organy stosujące prawo mogą rozstrzygnąć każdą należycie wniesioną sprawę i gdy w świetle prawa „każda należycie przedłożona sprawa powinna zostać rozstrzygnięta przez organ stosujący prawo” (Gizbert-Studnicki, 2003, s. 65). „Z punktu widzenia praktycznego rzecz można by sprowadzić do tezy, że na gruncie prawa jakiegokolwiek zagadnienie prawne zawsze jest rozstrzygalne” (Mikołajewicz, 2016, s. 191). Zupełny – w tym znaczeniu – system prawa „zawiera zawsze rozstrzygnięcie pozytywne albo negatywne dowolnego zjawiska” (Wróblewski, 1959, s. 316). Implikacją zupełności decyzyjnej porządku prawnego jest każdorazowa „[p]otrzeba przyjęcia określonego rozstrzygnięcia interpretacyjnego”, która narzuca na dyskurs prawniczy wymóg konkluzywności (Gizbert-Studnicki, 2003, s. 70). Oznacza to, że sędzia musi jednoznacznie rozstrzygnąć każdą przedłożoną doń sprawę. Jednocześnie odmowa rozstrzygnięcia sprawy<sup>4</sup> będzie uważana za działanie niedopuszczalne, nawet jeżeli sędzia napotka poważne przeszkody faktyczne bądź prawne w toku wydawania rozstrzygnięcia (Ziemiński, 1964, s. 14; por. Monnier, 2001, s. 91–94; Perelman, 1988, s. 753). Co warto podkreślić, zupełności decyzyjnej systemu prawnego nie przeczy fakt, że „mogą istnieć i istnieją zjawiska, które są prawnie obojętne czy przez prawo pozytywne nie regulowane” (Wróblewski, 1959, s. 316).

Problem pojawia się w momencie, gdy zupełność decyzyjna implikuje wydanie orzeczenia, a jednocześnie podjęcie oceny w sprawie kwalifikacji prawnej określonego czynu nie jest oczywiste z uwagi na brak normy mogącej zostać zastosowaną. Właśnie w tym miejscu objawia się nam w pełnym świetle zagadnienie „pustki prawnej” – rzeczywistości, która w żaden sposób nie została poddana regulacji ustawodawcy<sup>5</sup>.

---

że czyn ten jest obojętny prawnie, bowiem spełnienie tego czynu może być składnikiem sytuacji tworzącej zakres zastosowania jakiejś normy prawnej” (s. 230).

<sup>4</sup> Z franc. *déni de justice* – odmowa [sprawowania] wymiaru sprawiedliwości.

<sup>5</sup> W przypadku pustki prawnej będziemy doświadczać zupełnego braku wysłowionej normy prawnej, która mogłaby stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Dla uznania istnienia nie wystarczy więc brak normy automatycznie stosowalnej, z którą będziemy mieć do czynienia, ilekroć dla określonego stanu faktycznego brakować będzie normy prawnej „wysoce konkluzywnej”, a więc dającej się automatycznie, wręcz sylogistycznie zastosować, bez konieczności stosowania skomplikowanych zabiegów interpretacyjnych. Pojęcie normy wysoce konkluzywnej jest kluczowe dla właściwego zrozumienia chociażby zagadnienia luki w prawie (Koszowski, 2013, s. 110–111). Jed-

Wydaje się, że wobec coraz mocniej narastającej działalności legislacyjnej państwa (Sobański, 2008, s. 11–12), można by zasugerować dodanie do przedstawionego katalogu rodzajów zupełności kolejny jej typ, a więc *zupełność legislacyjną*. Jest ona wyrazem dążenia legislatywy do objęcia regulacją każdego aspektu rzeczywistości, który zostanie uznany za relewantny (por. Savigny, 1964, s. 64). Niejednokrotnie prawodawca nie godzi się na istnienie braków w systemie i wobec ich zlokalizowania nakazuje natychmiastowe ich uzupełnienie (Savatier, 1968, s. 521). Tymczasem braki w prawie spisanim są nieuniknione, a system prawa nie jest nigdy w stanie objąć regulacjami wszelkich płaszczyzn funkcjonowania świata. Wątek ten zostanie rozwinięty w toku dalszych rozważań.

### III. PUSTKA PRAWNA I JEJ RODZAJE

W systemie prawa, który uznamy za zupełny w znaczeniu zupełności materialnej, „każdy rodzaj postępowania podmiotów podległych danemu prawu ma określoną kwalifikację normatywną”; każde postępowanie będzie nakazane, zakazane, dozwolone albo prawnie indyferentne (Ziemiński, 1974, s. 230). Zgodnie z tym możemy wyróżnić katalog zachowań objętych regulacjami prawa: takie zachowania będziemy uznawać za prawnie relewantne, pozostałe zaś będą prawnie irrelewantne, albowiem system prawny ich nie normuje (Opalek i Woleński, 1974, s. 115–116; por. Zirk-Sadowski, 1986, s. 40).

W świetle powyższego wydawać by się mogło, że z pustką mamy do czynienia wtedy, gdy określone zachowanie nie jest objęte żadnymi regulacjami wyrażonymi *expressis verbis* nakazującymi, zakazującymi, czy też dopuszczającymi owe zachowanie. Pustka prawna nie występuje jednak w każdym przypadku, gdy brakuje przepisów regulujących dane zachowanie. Często brak uregulowania ma charakter pozorny, a twierdzenia co do istnienia określonego braku stanowiąc będą jedynie argument często instrumentalnie podnoszony w dyskursie (Nowacki, 2003a, s. 371).

Przyjmując, że z pustką prawną mamy do czynienia dopiero wtedy, gdy odnośnie do konkretnego zagadnienia prawodawca w żaden sposób nie wyraził swojej intencji. W przypadku pustki regulacyjnej ustalenie intencji ustawodawcy, a nawet jej uprawdopodobnienie, będzie zatem zupełnie niemożliwe (por. Slocum, 2010, s. 805). Innymi słowy, pustka prawna to przestrzeń, której ustawodawca nie wypełnił jak dotąd treścią prawną – treścią regulującą nową rzeczywistość. Co więcej, nie ma podstaw, aby przyjąć, że ustawodawca pozostawił ją świadomie poza zakresem regulacji prawnych.

Dla ułatwienia odróżnienia pustki prawnej od innych kategorii braków leksykalnych tekstu prawnego (jak *milczenie prawodawcy* czy *luka w prawie*)<sup>6</sup>

---

nakże rozważany tu problem pustki prawnej jest wobec luki w prawie problemem o charakterze węższym i dalej idącym.

<sup>6</sup> Na temat rozróżnienia obu pojęć Skoczyłoda (2025, s. 132–148).

należy wskazać pewne kryteria dyferencyjne pozwalające argumentować brak wyrażenia intencji przez prawodawcę w określonym przypadku. Pierwszym z nich będzie kryterium ilości czasu, który upłynął od zidentyfikowania braku uregulowania określonych zagadnień, drugim zaś – ich doniosłość społeczna. Z pustką prawną będziemy mieć do czynienia wyłącznie w przypadku wystąpienia braku regulacji w relewantnej społecznie materii, która jawi się jako pewne *novum*, wobec którego przez dłuższy okres prawodawca nie zdażył się ustosunkować na drodze legislacyjnej.

Z perspektywy interpretatora pustka występuje więc wtedy, gdy ustalenie intencji staje się nieosiągalne – nie ma żadnych śladów intencji pozostawionych przez prawodawcę, na które interpretujący mógłby się powołać. W takiej sytuacji interpretacja *sensu stricto* jest niemożliwa. Za interpretację uważać będziemy bowiem wyłącznie te działania, które nastawione są na ustalanie intencji prawodawcy (Tobor, 2013, s. 16–20 i 224; por. Ross, 2012, s. 121). Wszelkie inne aktywności interpretatora, które nie są nastawione na poszukiwanie intencji, w rzeczywistości z interpretacją mają niewiele wspólnego (Tobor, 2010a, s. 194). Dlatego też – jak pisze Amssek (1992) – stykając się z zagadnieniem pustki prawnej, nie mamy do czynienia z problemem interpretacyjnym<sup>7</sup>.

Poszukując przestrzeni, w których moglibyśmy potencjalnie napotkać pustkę prawną, należy wskazać kilka sytuacji wymagających rozpatrzenia.

## 1. Proste czynności psychofizyczne

Pierwsza z sytuacji, w której potencjalnie mogłoby wydać się, że istnieje pewna pustka prawna, występuje w przypadkach prostych czynności psychofizycznych, takich jak oddychanie, mówienie czy chodzenie. Są to czynności, które ze względu na swój charakter uchodzą za prawnie irrelewantne (Ziemiński, 1966, s. 205). Właśnie dlatego w typowych przypadkach nie będą one regulowane<sup>8</sup>. Czasem jednak za konieczne może zostać uznane chociaż częściowe ich uregulowanie. Wciąż jednak „tylko od ustawodawcy zależy, jakie działania psychofizyczne zechce unormować prawnie” (Łopatka, 1975, s. 290). W konsekwencji uważa się, że: „Ustawodawca uregulował prawnie wszystko,

---

<sup>7</sup> „[D]ans ces cas d’insuffisance de la loi, on n’est plus en présence d’un problème d’interprétation, même si continuent d’être interpellés à travers eux, on va le voir, les intermédiaires ou médiateurs du droit: il ne s’agit plus de difficulté de reconstitution de la pensée du législateur, mais de la constitution floue, incomplète, lacunaire de cette pensée elle-même, – le passage de l’une à l’autre de ces deux hypothèses pouvant évidemment, par la force des choses, manquer de netteté en pratique” (Amssek, 1992, s. 10).

<sup>8</sup> Należy jednak zaznaczyć, że rozważamy tu przypadek ogólny. O ile oddychanie w każdym przypadku jest prawnie dozwolone, o tyle sytuacja przedstawia się odmiennie w przypadku pozostałych nadmienionych czynności. Mówienie, w ramach którego inna osoba będzie znieważana, będzie już podlegało regulacjom prawa stanowionego. Podobnie chodzenie co do zasady pozostaje działaniem nieskrępowanym prawem, jednak owa reguła nie będzie mieć zastosowania chociażby na terenie obszarów ochrony ścisłej parku narodowego. Ostatecznie więc tylko „[d]ziałanie psychofizyczne, o którym prawo milczy, jest działaniem prawnie obojętnym” (Łopatka, 1975, s. 290).

a zarazem tylko to, co chciał uregulować. Zarazem wszystko i tylko to, co uregulował, należy zaliczyć do zakresu spraw istotnych (relewantnych)” (Chauvin et al., 2021, s. 151).

Bynajmniej nie jest tak, że system prawa musi normować wszystko. „Normy składające się na system prawny powinny regulować [...] tylko te kwestie, które uznaje się za prawnie istotne” (Chauvin et al., 2021, s. 151). Dlatego nikt rozsądny nie będzie oczekiwał, aby przepisy prawa regulowały dopuszczalność tak podstawowych zachowań jak te wymienione powyżej. Co prawda prawodawca uprawniony jest do ich unormowania, gdyż „[w]łaściwość rzeczowa obowiązywania porządku prawnego jest [...] zawsze nieograniczona”, a „[p]orzędek prawny zgodnie z jego istotą może regulować zachowanie podległych mu ludzi w każdym zakresie” (Kelsen, 2014, s. 72), jednak próba regulacji wspomnianych wyżej materii jest z zasady niecelowa; ponadto pozwalałaby na uznanie, że mamy do czynienia z państwem o charakterze ultrapolicyjnym (Ziemiński, 1974, s. 230). W demokratycznym, racjonalnym państwie proste czynności psychofizyczne co do zasady pozostają nieobjęte regulacjami prawnymi. W ten sposób ustawodawca tworzy domenę swobody, w której jednostka może działać w sposób nieskrępowany. Wobec braku regulacji podmiot prawa z konieczności zachowuje swoją wolność (Gény, 1932, s. 194)<sup>9</sup>. Wynika to generalnej zasady, iż to, „co nie jest przez jakąkolwiek normę systemu zakazane ani nie jest nakazane, jest niezakazane i nienakazane” (Ziemiński, 1974, s. 230). Jest zatem dopuszczalne, „gdyż zawsze istnieje ogólne przyzwolenie na podjęcie działań nie-zakazanych” (Kieniewicz, 2009, s. 207). Jak zauważył Zygmunt Ziemiński (1966): „Gdy chodzi o normy nakazujące albo zakazujące pewnego czynu, to z konieczności logicznej wszelki czyn niewymieniony w ustawie jako czyn nakazany czy jako czyn zakazany musi być czynem i nienakazanym (fakultatywnym), i niezakazanym (dowolnym)” (s. 205). Zgodnie z tym sferę działalności człowieka można podzielić na dwie części: ograniczoną z powodu tego, że podlega ona normie prawnej, oraz drugą – nieuregulowaną, w której działalność jednostki pozostaje swobodna. Jak opisał to jeden z autorów, istnieją tutaj dwie dychotomiczne możliwości: albo „przebywam w krainie prawa, albo żegluję po morzu wolności” (Foriers, 1968, s. 14).

Okazuje się zatem, że w przypadku prostych czynności psychofizycznych nie mamy do czynienia z pustką. Prawodawca, nie wypowiadając się o dopuszczalności owych czynności, reguluje tę materię w sposób negatywny, nie zakazując niczego, czego nie zabrania wyraźny przepis prawa, i *vice versa*. W końcu regulacja zachowania człowieka za pomocą porządku normatywnego może zachodzić zarówno w sposób pozytywny, jak i negatywny<sup>10</sup>. Zauważa się, że każda wyrażona przez prawodawcę norma prawna opisuje zachowanie pozytywnie lub negatywnie; jej zaś niczym cień towarzyszy druga „ogólna nor-

<sup>9</sup> W doktrynie francuskiej mówi się w tym względzie o „ogólnej zasadzie wolności” (*une loi générale de liberté*), mającej zastosowanie we wszelkich przypadkach prawnie nieuregulowanych (zob. Huberlant, 1968, s. 31).

<sup>10</sup> „Zachowanie człowieka uregulowane jest porządkiem normatywnym w negatywny sposób, gdy zachowanie nie jest przez porządek zabronione” (Kelsen, 2014, s. 73; por. Morawski, 2010, s. 150; Opalek i Wróblewski, 1969, s. 110).

ma, niewysłowiona, ale pewna, która wyłącza spod opisanej regulacji wszelkie inne zachowanie” (Bobbio, 1963, s. 11)<sup>11</sup>. Norma taka należy do zbioru reguł prawa, które są „zbyt ewidentne, by musiały być one wypowiedziane” (Perelman, 1968, s. 547).

Tak więc „[w] dziedzinie prostych czynności psychofizycznych, przy danym systemie nakazów i zakazów, każdy czyn jest albo nakazany, albo zakazany przez jakąś normę systemu, albo jest czynem indyferentnym (nie nakazanym i nie zakazanym) już choćby dlatego, że normy o nim nie wspominają” (Ziembiński, 1966, s. 205).

## 2. Nowo odkryte problemy

Z właściwą pustką prawną będziemy mieć do czynienia dopiero w szczególnym przypadku braku regulacji. Stwierdzenie, że określone zachowanie nie zostało objęte regulacją (zakazem, nakazem lub przyzwoleniem), gdyż jest prawnie indyferentne, opiera się na założeniu, że każdą sytuację prawodawca jak dotąd rozważył i w razie stwierdzenia potrzeby należycie uregulował. Czemu dowodzi praktyka, założenie takie nie zawsze będzie prawdziwe. To, czy określone zachowanie ma podlegać regulacji prawnej, każdorazowo podlega ocenie prawodawcy. Jej dokonanie nie następuje zaś automatycznie, lecz z konieczności jest rozciągnięte w czasie. Tymczasem ciągle „[r]ozwój techniczny, społeczny, a także ekonomiczny i polityczny nieustannie odsłania coraz to nowe braki prawodawstwa” (Savatier, 1968, s. 523). Wynika to z faktu, iż „[ż]ycie jest zawsze bogatsze i wielostronniejsze od ustawy i wyłania wypadki, na które nie znajdujemy w ustawie odpowiedzi” (Peretiatkowicz, 1946, s. 8). W końcu „[z]różnicowanie przypadków, które powstają w rzeczywistości, nie ma żadnych granic” (Savigny, 1964, s. 64). Tymczasem świadomość prawodawcy odnośnie do tego, jakie rzeczywistości wymagają uregulowania, jest pełna luk (Radbruch, 2009, s. 122). Co więcej, problem narasta z uwagi na fakt, że tekst prawny nie ewoluuje w sposób samodzielny: „[p]rawo raz spisane pozostaje takie, jakie zostało spisane” (Savatier, 1968, s. 522) i już w momencie uchwalenia często „nie wyczerpuje teraźniejszości” (De Page, 1962, s. 214). „Kodeksy cywilne trwają stulecia, a życie ustawicznie się zmienia, warunki techniczno-ekonomiczne się modyfikują i jest rzeczą oczywistą, że żaden prawodawca nie jest w stanie przewidzieć wszystkich przyszłych ukształtowań społecznych” (Peretiatkowicz, 1946, s. 8). Ostatecznie dynamika rozwoju społecznego sprawia, że ukazywanie się braków „w systemie prawnym trzeba traktować jako prawidłowość tego rozwoju” (Ehrlich, 1979, s. 177).

Wobec nieustannie zmieniającej się rzeczywistości prawodawca musi reagować na nowo powstające problemy prawne w momencie ich dostrzeżenia

---

<sup>11</sup> Forières (1968, s. 15) krytykuje zastosowaną przez Bobbio metaforę cienia, wskazując, że cień jest zjawiskiem ograniczonym i wtórnym względem rzucającego go przedmiotu, podczas gdy w systemie prawnym to właśnie norma ogólna (cień) ma charakter wszechogarniający. Stąd Forières akcentuje, że w prawie pisanym nie ma luk – każde zachowanie nieuregulowane szczegółowo podlega domniemanej zasadzie wolności, co stanowi automatyczne uzupełnienie systemu normatywnego.

i uznania konieczności swojej ingerencji legislacyjnej. Przeobrażenia społeczne, ekonomiczne i polityczne, rozwój wiedzy chociażby technicznej i medycznej powodują, że opisywana w regulacjach prawnych rzeczywistość wymyka się z ich okowów. Za rozwojem kroczy prawo, które nieustannie próbuje dogonić swoimi unormowaniami nowo odkryte wycinkowe obszary życia społecznego. Uważa się, że w owych nowo uświadomionych rzeczywistościach „[p]rawo nie może być nieobecne” (Savatier, 1968, s. 532), gdyż jego rolą jest porządkowanie rzeczywistości. Pomimo starań legislatywy, w owym nieustannym pościgu prawo wciąż pozostaje w tyle, nie nadążając za potrzebami życia. „Doskonałość legislacyjna, w pogoń, za którą wybierają się [...] twórcy prawa, jest jednak nieosiągalna jak wciąż oddalający się horyzont” (Filipczyk, 2017, s. 152; por. Wróblewski, 1989, s. 144).

W ten sposób możemy uznać, że względem określonego zagadnienia prawnego możliwe jest, iż nie zostały podjęte żadne działania, „aby zapewnić mu przestrzeń prawną i społeczną, której potrzebuje” (Rolland, 2005, s. 51). Dopóki zaś poszczególne fragmenty dotąd nieuregulowanej nowo uświadomionej sobie rzeczywistości nie zostaną poddane regulacji, mamy do czynienia z pustką prawną, a więc ze stanem, wobec którego prawodawca nie zdołał się ustosunkować przez wydanie nowych aktów prawnych lub też świadome powstrzymanie się od takiej aktywności.

Wspomniany obszar pustki zamiast się zmniejszać, nieustannie objawia się w nowych przestrzeniach<sup>12</sup>. Gdy prawodawca zderzy się z taką pustką, może zareagować na zauważone problemy, uchwalając nowe prawo. W ten oto sposób określone płaszczyzny niebędące jak dotąd przedmiotem regulacji państwowych, zostają nimi objęte. W tym też momencie pustka prawna przestaje istnieć.

### 3. Ważkie zagadnienia dawno nieuregulowane

Poza kwestiami uregulowanymi pozostaje jednak problem znacznej liczby spraw, które – mimo że określony brak został zauważony i mówi się o nim od lat – dalej nie doczekały się regulacji. Prawodawca jednak często nie chce, aby określone sprawy zostały uregulowane. Dotyczy to zwłaszcza zagadnień o silnym zabarwieniu światopoglądowym (Kieniewicz, 2009, s. 209). W takiej sytuacji „twórca normy przez to, co pomija milczeniem, stara się uniknąć pewnych sytuacji o charakterze politycznym” (Rabault, 1997, s. 95; por. Jacquemin, 1978, s. 486). W końcu ustawodawcy przysługuje nie tylko „swoboda w stanowieniu prawa, ale również swoboda w niepodjęciu działalności prawotwórczej” (Tuleja, 2007, s. 398). Przykładem może być dopuszczalność zawierania małżeństw w określonym reżimie prawnym. W niektórych państwach niedopuszczalne będzie zawarcie małżeństwa w formie religijnej wywołującej również skutki cywilnoprawne<sup>13</sup>, czy też z sytuacja odmienna, gdy system prawa do-

<sup>12</sup> Jak zauważył Savatier (1968), „Le panorama des creux du droit positif est donc grand comme le monde!” (s. 522).

<sup>13</sup> Z czym spotykamy się chociażby we Francji (Dittgen, 1995, s. 95–123).

puszcza jedynie zawarcie małżeństwa w reżimie prawnym określonego obrządku religijnego, bez możliwości zawarcia małżeństwa areligijnego<sup>14</sup>. Na gruncie prawa polskiego będzie to z kolei szeroko omawiana kwestia niedopuszczalności zawierania małżeństw jednopłciowych i rejestrowania związków partnerskich (Wojewoda, 2017, s. 133–161).

Gdy ustawodawstwo zawiera brak, który przez kogoś został oceniony negatywnie, wówczas mówi się o wystąpieniu luki w prawie. Jest to luka ocenna zwana aksjologiczną. Nie stanowi ona nie tyle rzeczywistego braku prawa, ile jedynie postulat zmiany systemu prawnego zgodnie z oczekiwaniami wyprzedzającego się w tym przedmiocie. Jest to zatem niezgodność prawa obowiązującego z czymś ideałem prawnym<sup>15</sup>.

Obecnie omawiany przez nas brak regulacji nie stanowi pustki regulacyjnej. Wobec znaczącego upływu czasu od zorientowania się o określonym braku systemu prawnego, przy jednoczesnym występowaniu dyskusji społecznej na ten temat, należy dojść do wniosku, że „[s]koro prawodawca nie unormował jakiejś dziedziny spraw, to należy sądzić, że zrobił to rozmyślnie, że nie zamierzał danych spraw normować” (Wronkowska, 2005, s. 105; por. jednak Sarkowicz, 1996, s. 169). Dojście do takiego wniosku staje się tym bardziej uzasadnione z uwagi na podnoszenie danego zagadnienia w dyskursie publicznym, a tym bardziej ze względu na odrzucanie przez parlament kolejnych propozycji zmian aktualnego stanu prawnego. Zgodnie z tym możemy przyjąć, że w sytuacjach, których przykłady przytoczono powyżej, trudno podejrzewać ustawodawcę o niedopatrzienie czy opieszałość legislacyjną. Jego brak działania należy raczej uznać za „rezultat przemyślanej decyzji prawodawczej” (Wronkowska, 2005, s. 105), poprzez którą kształtuje on życie społeczne w obrany sobie sposób. Wszak prawo stanowi celowy środek kierunkowego wpływania na zachowanie w społeczeństwie (Wróblewski, 1959, s. 313). Owo kształtowanie rzeczywistości prawnej może zachodzić poprzez długotrwałe milczenie ustawodawcy, które wyraża jego intencję w określonym zakresie. Okazuje się zatem, że prawodawca reguluje powyższe kwestie. Dokonuje jednak tego milcząco, a więc w sposób negatywny. W ten sposób komunikuje, że określone rozwiązania są dla niego nie do zaakceptowania. Tak oto prawo (w tym przypadku brak określonych regulacji) okazuje się instrumentem realizacji jego polityki<sup>16</sup>.

Zgodnie z powyższym nie będziemy mieć w omawianym przypadku do czynienia z pustką prawną. Milczenia, stanowiącego w rzeczywistości formę regulacji, żaden sędzia nie może „zapełnić” swoją działalnością, „ponieważ nie jest

<sup>14</sup> Z czym mamy do czynienia np. w Izraelu (Perelman, 1968, s. 539; Shiloh, 1970, s. 479–498).

<sup>15</sup> „O »luce« w prawie mówi się [...] wtedy, gdy jakieś zachowanie nie jest przez normy danego systemu uregulowane (tj. nie jest zakazane, ani nakazane), chociaż ktoś uważa, na gruncie żywionych przez siebie ocen, iż zachowanie to powinno być przedmiotem obowiązku prawnego” (Wronkowska i Zieliński, 2001, s. 183; por. Nowacki, 2003c, s. 290; Tkacz, 2016, s. 267–268).

<sup>16</sup> Zarówno orzecznictwo, jak i literatura dostrzega, że milczenie prawodawcy nie jest przypadkowe i może mieć charakter intencjonalnego, uzasadnionego zaniechania ustawodawcy, a przez to może stanowić ono dowód jego intencji. Zob. wyrok SN z 5 sierpnia 2004 r., III CK 316/03, Lex nr 174193; wyrok TK z 9 maja 2023 r., SK 81/19, OTK-A 2023, poz. 50. Por. Monot-Fouletier (2015, s. 525–543); Skoczykłoda (2025, s. 143–145).

w stanie zmienić samego ducha prawodawstwa, którego wyrazem jest brak niektórych instytucji” (Perelman, 1988, s. 772). Przewyciężenie takiego braku może dokonać się jedynie dziełem legislacyjnym ustawodawcy. Dopuszczalność działalności normotwórczej sędziego, który miałby sam rozstrzygać, jak uregulować określone zagadnienia, jest w literaturze szeroko kontestowana (Tamanaha, 2007, s. 469–470; Tobor, 2013, s. 16–20)<sup>17</sup>. W końcu podstawową rolą sędziego jest dokonywanie interpretacji tekstu prawa, a nie kreowanie nowych norm (Tobor, 2011, s. 110)<sup>18</sup>.

Zdarzyć się jednak może sytuacja, gdy chociaż prawo nie przewiduje jakichś regulacji, zostaną one na przestrzeni lat wypracowane w doktrynie i judykaturze. Wówczas brak regulacji normatywnej odczytywany jest jako wyraz aprobaty wobec przyjętego w doktrynie sposobu rozwiązywania danego problemu (Eskridge Jr., 1988, s. 69–70; Grabow, 1984, s. 741; Tobor, 2013, s. 255). Jako przykład można tu przywołać przypadek braku regulacji pozwalającej na dokonanie tranzycji, czyli zmiany płci metrykalnej, zwanej także procesem uzgodnienia płci (Zielonacki, 1988). Ta procedura jest niezbędna, gdy ktoś chce, aby był w świetle prawa uznawany za osobę odmiennej płci, aniżeli zostało to ustalone przy jego narodzinach (np. w związku z błędną oceną podjętą przez lekarza). Obecnie w prawie polskim nie ma żadnych przepisów dotyczących procedury prawnej tranzycji. Jednak zgodnie z ukształtowaną na przestrzeni lat linią orzeczniczą uzgodnienie płci możliwe jest w wyniku powództwa wnoszonego przeciwko obojgu rodzicom na podstawie art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego<sup>19</sup>. Brak regulacji ustawowych w tym zakresie odczytuje się jako przyzwolenie prawodawcy na dokonywanie uzgodnienia płci przez sądy, czego dowodem są setki, jeżeli nie tysiące postępowań w tym przedmiocie (Adamczewska-Stachura i Pilch, 2020, s. 6).

Nie sposób nie zauważyć, że każdorazowo kwestią sporną będzie jednoznaczne uznanie, które zagadnienia stanowią problemy ważne, a które nie mają tak dalece idącej cechy istotności. Oczywiście ocena w tym względzie zależy od przyjętych założeń oceniającego. Wątpliwości może budzić także to, kiedy zagadnienie pozostaje poza regulacją prawną na tyle długo, aby możliwe było ustalenie, że dotychczasowa bierność prawodawcy stanowiła jego intencjonalne milczenie. Zachodzi tu problem o charakterze kwalifikacyjnym. Jego rozwiązanie zależeć będzie od umiejętności dobrania właściwej argumentacji. W ten oto sposób rozważania na temat pustki prawnej włączone zostają w szeroki katalog problemów zachodzących na etapie stosowania prawa, które wymagają podjęcia uprzedniej oceny przez stosującego prawo<sup>20</sup>.

---

<sup>17</sup> Wydaje się, że Monteskiusz (2003, s. 74) uznałby takie działanie sędziego za wyraz despotii państwa.

<sup>18</sup> Inaczej twierdzi Ross (2012), który uważa za obowiązek sędziego wypełnienie każdej pustki, podobnie jak i luki prawnej: „The absence of any authority is felt to be a lack, a defect or »gap« in the law which is the judge’s business to fill it” (s. 99–100).

<sup>19</sup> Uchwała SN z 22 września 1995 r., III CZP 118/95, Lex nr 9240. Por. Boratyńska (2015, s. 60); Urbanowicz i Bętkowska (2018, s. 104–105).

<sup>20</sup> Zagadnienia takie to chociażby problematyka klauzul generalnych, luk w prawie, *analogia legis* czy zagadnienie „odpowiedniego” stosowania przepisów prawa.

#### 4. Luka konstrukcyjna

Od „luk” pozornych, a więc postulowanych, wynikających z oceny dokonanej pomiędzy aktualnie obowiązującym systemem a stanem pożądanym przez oceniającego<sup>21</sup>, należy odróżnić przypadek luk rzeczywistych, zwanych konstrukcyjnymi (Łopatka, 1975, s. 290). Zauważa się, że w przypadku tych drugich trudno zaprzeczyć istnieniu luk w prawie, gdyż stanowią one realne braki systemu prawa (Perelman, 1988, s. 778). Do ich stwierdzenia dochodzi, gdy „badający lub stosujący prawo dojdzie do przekonania, że nieprawdopodobne jest, aby racjonalnie działający ustawodawca pozostawił dany stan rzeczy poza zakresem regulacji prawnej” (Chauvin i in., 2021, s. 152). Należy tu wyróżnić dwie sytuacje. Z pierwszą z nich będziemy mieć do czynienia w przypadku luki technicznej, „gdy przepis prawa reguluje pewien stan, jednakże brak jakiegoś elementu skutkuje tym, iż nie jest możliwe wydanie rozstrzygnięcia” (Tkacz, 2016, s. 268). Może do tego dojść chociażby ze względu na brak niezbędnych norm o charakterze wykonawczym (Ziemiński, 1974, s. 228). Wówczas, mimo że prawodawca nie nałożył na siebie formalnego obowiązku wydania żadnych przepisów wykonawczych, nie da się zastosować normy wynikającej z aktu wyższego rzędu.

Druga sytuacja dotyczy luki swoistej i powstaje, „gdy brak przepisu, który w świetle obowiązujących przepisów prawa powinien zostać ustanowiony przez określony organ” (Tkacz, 2016, s. 268). Stosunkowo często dochodzi do sytuacji, kiedy to prawodawca sam wskazuje w akcie prawnym (np. w ustawie zasadniczej), że na jego podstawie mają być wydane inne określone regulacje. Doktryna prawa konstytucyjnego mówi w tym względzie o zaniechaniu bądź pominięciu ustawodawczym. Pierwszy z przytoczonych terminów rozumie się jako pozostawienie określonego zagadnienia poza uregulowaniem prawnym, mimo że obowiązek regulacyjny prawodawcy wynika z wiążącej go konstytucyjnej normy prawnej. Pominięcie ustawodawcze z kolei rozumiane będzie jako sytuacja, w której doszło do unormowania jakiejś dziedziny stosunków społecznych, lecz w sposób niepełny, jedynie fragmentaryczny, co dokonało się wbrew przyjętemu standardowi konstytucyjnemu (Radziejewicz, 2013, s. 5; por. Tuleja, 2007, s. 397–398). Pojawia się tu jednak wątpliwość, jak należy rozstrzygać przypadek braku, do którego wypełnienia prawodawca jest zobligowany na mocy wydanych przez siebie regulacji<sup>22</sup>. W końcu, skoro zależałoby nam na tym, aby prawodawcę traktować poważnie, należałoby uznać, że powinien on realizować swoje własne zapowiedzi wydawania określonych aktów prawnych (por. Nowacki, 2003c, s. 301–302).

<sup>21</sup> Zauważa się, że „luki” tego typu mają charakter wolitywny; uważa się, że osoba dokonująca oceny w sprawie ich wystąpienia chce takie luki widzieć i podkreślać ich istnienie, ponieważ – w jej przekonaniu – pozwała jej to na stosowanie prawa w oderwaniu od intencji prawodawcy. Por. Foriers (1968, s. 9).

<sup>22</sup> Hiszpańska doktryna prawna nazywa taki stan *las omisiones legislativas absolutas/totales*, w odróżnieniu od *las omisiones legislativas relativas/parciales*, który spowodowany jest innymi powodami aniżeli zobowiązaniem się samego ustawodawcy do ustanowienia określonego aktu prawnego (Muñoz, 2017, s. 29–31).

W momencie gdy dojdziemy do przekonania o istnieniu luki rzeczywistej, rodzi się pytanie o to, jak zastosować obarczony brakiem konstrukcyjnym przepis. „Uważa się, że pomimo luki należy znaleźć w danej sprawie jakieś pozytywne rozwiązanie” (Łopatka, 1975, s. 290). W doktrynie za niemal oczywiste uznaje się, że aby zastosować przepis zawierający lukę konstrukcyjną, należy najpierw ją wypełnić (Perelman, 1988, s. 778). Dyskusyjne pozostaje jednak pytanie o to, jaki podmiot powinien dokonać owego wypełniania. Generalnie „[u]suwanie luk konstrukcyjnych w prawie w zasadzie może być tylko dziełem ustawodawcy. Jeżeli jednak z jakichś względów interwencja ustawodawcy w danych okolicznościach jest niemożliwa czy niecelowa, twierdzi się, że przewyciężeniu ujemnych skutków ma służyć tzw. analogia”, którą stosuje sędzia rozpatrujący sprawę (Łopatka, 1975, s. 290)<sup>23</sup>. Należy przy tym pamiętać, że stosowanie analogii uważane jest za metodę inferencyjną (Tkacz, 2016, s. 266; por. Wróblewski, 1959, s. 311 i 314) – korzystanie z niej nie stanowi interpretacji *sensu stricto*, rozumianej jako ustalanie intencji prawodawcy, lecz ma cechy działalności prawotwórczej, w wyniku której prawo tworzy się na nowo, stąd aktywność taka może zostać uznana za działanie znane w doktrynie pod nazwą *rewriting* (Tobor, 2013, s. 16–20; por. Barak, 2002, s. 33–34; Perelman, 1985, s. 163). Stosując analogię, konstruuje się prawo, którego brakuje w ocenie stosującego prawo. Rzecz jednak w tym, że zarówno w przypadku luki swoistej, jak i technicznej ustawodawca częściowo wyraża swoje intencje w akcie, w którym sam siebie zobowiązuje do wydania dalszych aktów prawnych. Oznacza to, że luka konstrukcyjna stanowi przypadek mieszany – zawieszony pomiędzy interpretacją a konstrukcją normatywną. Z jednej strony wymaga on ustalania wyrażonej intencji prawodawcy, z drugiej – posiłkowego sięgania do reguł inferencyjnych, dzięki którym „dopisuje się” do systemu normy, których prawodawca z różnych przyczyn nie wyraził.

Chociaż luka konstrukcyjna stanowi zjawisko podobne do pustki regulacyjnej, utożsamienie obydwu byłoby jednak niezasadne. W przypadku pustki ustawodawca nie wyraża w żaden sposób swojej intencji. Natomiast w przypadku luki konstrukcyjnej dochodzi do częściowego ujawnienia woli prawodawcy. Mimo to nie zostaje ona ukazana na tyle, aby wprowadzona przez prawodawcę regulacja pozwalała na jej zastosowanie bez uzupełnienia istniejących braków, których dopuścił się on przez swoje zaniechanie, czy też opieszałość.

## 5. Uchylenie dotychczasowej regulacji

Ostatnia z sytuacji, w której potencjalnie możemy mieć do czynienia z pustką legislacyjną, powstaje w przypadku derogacji – uchylenia przepisu lub całego aktu prawnego. Do derogacji przepisu dochodzi, „jeśli jego nazwa indywidualna została wskazana w aktualnym przepisie uchylającym, albo też jest fragmentem aktu, który został uchylony aktualnym przepisem uchylającym”

---

<sup>23</sup> Inaczej twierdzą Opalek i Wróblewski (1969, s. 109), którzy uważają za zasadne użycie analogii wyłącznie w przypadku luki technicznej, natomiast nie dopuszczają jej zastosowania wobec luki swoistej.

(Zieliński, 2017, s. 193–194). Mowa jednak wyłącznie o sytuacji, gdy uchylenie przepisu nie łączy się z jednoczesnym unormowaniem dotychczas regulowanego zagadnienia w sposób odmienny przez przepis nowo wprowadzony do systemu. Analogiczna sytuacja będzie zachodzić w przypadku zmiany całego aktu prawnego, kiedy to prawodawca powtarza w nowym akcie przepisy aktu dawnego, pomijając jednak niektóre z nich i nie wprowadzając w ich miejsce odmiennej regulacji.

Każda zmiana regulacji prawnej jest z zasady działaniem zamierzonym. Trudno byłoby przyjąć, że podjęta modyfikacja została dokonana przez prawodawcę bez żadnego uzasadnienia. Uchylenie przepisu zawsze stanowić więc będzie zmianę normatywną, a taka „kreuje nową odmienną od poprzedniej regulację” (Bielska-Brodziak i Tobor, 2009, s. 20–21), której trzeba przypisywać odmiennie znacznie. Jak stwierdził Sąd Najwyższy: „Nie można twierdzić, że taka zmiana nie ma żadnego znaczenia, gdyż prowadziłoby to do wniosku o nieracjonalnym działaniu prawodawcy. [...] Taka dyrektywa wykładni jest niedopuszczalna”<sup>24</sup>.

Opierając się na analizie zmian legislacyjnych, można – jak wskazuje Tobor (2013, s. 242–254) – skonstruować argument ze zmiany przepisu: „Analiza zmiany przepisów stanowi rację potwierdzającą wybór takiego czy innego rozumienia przepisów, a w konsekwencji rację na rzecz takiego czy innego rozstrzygnięcia sporu. Argument ze zmiany przepisów jest więc narzędziem, który wykorzystywany jest w dyskursie interpretacyjnym” (s. 242; por. Tobor, 2010b, s. 1177–1186). Jest to narzędzie o znaczącej mocy argumentacyjnej. W końcu uważa się, że zmiana legislacyjna stanowi jeden z najistotniejszych przejawów intencji prawodawcy.

Chociaż w wyniku wspomnianych wyżej działań objęta derogacją rzeczywistość przestaje być unormowana w sposób leksykalny, nie rodzi to stanu pustki. Dokonana zmiana stanowi przejaw regulacji negatywnej. Tak więc oto uchylenie istniejącego zakazu stanowić będzie, co do zasady, przyzwolenie na aktywność dotychczas zakazaną; z drugiej strony uchylenie przyzwolenia na podejmowanie określonego działania oznacza, że od momentu wejścia w życie zmiany przedmiot przyzwolenia należy uznać za niedopuszczalny.

Praktyka jednak wskazuje, że zastosowanie zarysowanej powyżej konkluzji zakrawającej niemalże na truizm, nie w każdej sytuacji okazuje się takie oczywiste (np. Bielska-Brodziak, 2011, s. 23–26)<sup>25</sup>. Stąd należy pamiętać, że

<sup>24</sup> Wyrok SN z 16 stycznia 1996, I PRN 100/95, OSNP 1996, nr 14, poz. 199.

<sup>25</sup> W rzeczonyj sytuacji doszło do zmiany ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), która została zastąpiona ustawą z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 1998, Nr 162, poz. 1118 ze zm.). W wyniku zmiany nie został powtórzony przepis stanowiący, iż „Prawa do świadczeń albo do świadczeń w wyższym wymiarze nie nabywa osoba, która wywołała przestępstwem umyślnym okoliczności uzasadniające nabycie tego prawa”. Istotną wątpliwość pojawiła się, gdy w 2001 r. doszło do zamordowania męża przez żonę, która złożyła następnie wniosek o przyznanie jej renty wdowiej po zmarłym mężu. Rozpatrujący sprawę SA w Katowicach w wyroku z 21 listopada 2006 r., III AUa 1547/06, powołał się na „powszechną normę wynikającą z prawa naturalnego i Konstytucji” i ostatecznie odmówił przyznania renty morderczyni.

argument ze zmiany przepisu prawnego (jak zresztą żaden inny) nie może być stosowany w sposób bezrefleksyjny, lecz jego użycie powinno być zawsze poprzedzone uprzednią analizą słuszności jego zastosowania.

#### IV. WPŁYW PUSTKI NA PROCES STOSOWANIA PRAWA

Odróżnienie pustki prawnej od innych podobnych kategorii, takich jak milczenie prawodawcy czy luki w prawie, „przenika [...] cały proces stosowania prawa i może dotyczyć również wykładni” (Skorczyńska, 2017, s. 169). Nie bez powodu zauważa się jednak, że „rozgraniczenie sfery »luk« od sfery »pustki« prawnej, przestrzeni »bez prawa«, nie jest czasem proste i również może wzbudzać kontrowersje” (Skorczyńska, 2017, s. 169), co więcej, „rozróżnienie między pustką a luką, ustalające granice władzy organu, który powinien zastosować prawo, może być przedmiotem sporu nawet między organami prawnymi wyjątkowo wykwalifikowanymi” (Perelman, 1968, s. 539)<sup>26</sup>.

Umiejętność zidentyfikowania sytuacji pustki w prawie jest jednak konieczna. Chodzi bowiem „o to, by dostrzegać pewne sytuacje, problemy, których nie da się rozwiązać za pomocą technik logiki formalnej” (Skorczyńska, 2017, s. 168). Dotyczyć to będzie zwłaszcza wnioskowania *per analogiam*, które nie daje się w sposób uprawniony zastosować wobec pustki regulacyjnej. Jest to bowiem zabieg o charakterze pozainterpretacyjnym, który przybiera postać normatywnej konstrukcji. Polega on na zastosowaniu normy prawnej regulującej co prawda inny fakt, jeżeli tylko zachodzi wystarczające istotne podobieństwo między stanem nieuregulowanym a jakimś stanem do niego podobnym. Działania takie, jak już zaznaczono, rodzą jednak uzasadnione kontrowersje. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że „czym innym jest wykładnia prawa, a czym innym odwoływanie się do reguł inferencyjnych w przypadkach nieunormowanych przez prawo” (Tkacz, 2016, s. 266). Jedną z takich metod inferencyjnych będzie analogia. Bez względu na to, jaki model takiego wnioskowania zostanie zastosowany<sup>27</sup>, każdorazowo wiąże się on z koniecznością dokonania szeregu ocen o charakterze wartościującym (Nowacki, 1966, s. 163–164; Skoczyłoda, 2025, s. 135). Tymczasem traktowanie ocen interpretującego jako kryteriów uznawania określonego zachowania za legalne bądź nielegalne nie spełnia koniecznych wymogów legalności (Nowacki, 2003b, s. 120; por. Tobor, 2023, s. 34–43). Nie wydaje się, aby oceny stosującego prawo co do wspomnianego podobieństwa faktu nieuregulowanego oraz uregulowanego mogły w sposób uprawniony zastąpić wiążące rozstrzygnięcie ustawodawcy w tej kwestii. Dlatego gdy „ustawodawca nie wykonał zadania pozostającego w jego wyłącznej kompetencji, powstaje pustka, której nie może wypełnić prawnik (nawet sę-

<sup>26</sup> Cytowany autor dodaje, że rozróżnienie między pustką a luką wynika raczej ze stanowiska stron co do zdolności sądu co do podjęcia orzeczenia (Perelman, 1988, s. 773; por. jednak Duchatelet, 1968, s. 429).

<sup>27</sup> Na temat różnych koncepcji stosowania analogii zob. Nowacki (1966, s. 9–44).

dzia)” (Hervada, 2011, s. 174)<sup>28</sup>. Wobec zetknięcia się z pustką prawną sędzia może co najwyżej próbować uciekać się do normatywnej konstrukcji, nie tyle odczytując znaczenie przepisów (bowiem ich nie ma), ile samodzielnie tworzyć normy na potrzeby konkretnego przypadku. Dlatego należy uznać, iż w przypadku „pustki» w prawie pozytywnym, [...] jej wypełnienie nie jest zadaniem sędziego. Konieczne stanie się zwrócenie do ustawodawcy” (Perelman, 1968, s. 539; por. Foriers, 1968, s. 12). Twierdzi się, że „zasada jest prosta – sędzia może wypełniać luki, ale nie pustki, które wymagają działania ustawodawcy” (Perelman, 1968, s. 539; por. Huberlant, 1968, s. 44). W przypadku pustki w prawie pozytywnym sędzia nie może takiej pustki na własną rękę wypełnić. Byłoby to tworzenie prawa, do czego sędzia nie jest uprawniony.

Słusznie zauważa się, że władza sędziego składa się z dwóch elementów – władzy interpretacji prawa i władzy rozstrzygania przedłożonych mu spraw (Huberlant, 1968, s. 50). Poza jej zakresem pozostaje prerogatywa ustawodawcy – regulacja zagadnień, które nie doczekały się unormowania. W ten oto sposób władza sędziego jawi się nam jako ograniczona – jej granicą będzie natrafienie na pustkę prawną (Perelman, 1968, s. 540; por. Barak, 2007, s. 41).

Stwierdzenie istnienia pustki nie oznacza, że sędzia może odmówić sprawowania wymiaru sprawiedliwości; nawet „jeżeli ustawodawcy nie udało się uregulować danej sprawy, mimo wszystko na sędzim spoczywa obowiązek wydania wyroku, jego obowiązkiem jest rozstrzygnięcie sprawy” (Huberlant, 1968, s. 50; por. Perelman, 1988, s. 770). Jak zauważył Ziemiński (1964): „Niewątpliwie sędzia nie może uchylić się od rozstrzygnięcia sporu [...], powołując się na niejasność lub brak przepisu prawnego. Nie wynika z tego jednak, by w sytuacjach tego rodzaju sędzia musiał stosować analogię i na jej podstawie spór rozstrzygnąć. Przeciż gdy »ustawa milczy«, sędzia na podstawie różnych dyrektyw wnioskowania z norm o normach, a w szczególności *argumentum a contrario*, może dojść do wniosku, że z przedstawionym mu do rozstrzygnięcia stanem faktycznym ustawodawca żadnych zgoła skutków prawnych nie wiąże. Takie negatywne stwierdzenie również da podstawę do rozstrzygnięcia sporu” (s. 14). Rozstrzygnięciem powinno być wówczas oddalenie powództwa z racji niemożności oparcia żądania na żadnej wyrażonej normie prawnej. Działanie takie nie stanowi odmowy sprawowania wymiaru sprawiedliwości (Foriers, 1968, s. 12).

Ustalenie tego, czym jest pustka prawna, jak powinien zachować się sędzia w przypadku natrafienia na nią w swej działalności, jak i tego, jak pojęcie pustki regulacyjnej wpisuje się w siatkę pojęciową występującą w naukach prawnych, jest konieczne. Jak zauważył Leon Petrażycki (1959): „brak świadomości ustalonych pojęć podstawowych [...] pociąga za sobą dla odpowiednich dyscyplin tę fatalną sytuację, że wszystkie pozostałe pojęcia owych dyscyplin (absolutnie i względnie zależne) zawierają w sobie *x*, wielką niewiadomą i nie-

---

<sup>28</sup> Hervada (2011) dodaje: „Istnieją braki i luki porządku prawnego, które może uzupełnić sąd bądź doktryna. Nie odnoszę się jednak do takich przypadków, lecz do tych, które należą do wyłącznej kompetencji ustawodawcy. Jeden z przykładów to brak karalności lub depenalizacja niesprawiedliwego zachowania” (s. 174).

sprawdzałą, oraz związane z tym dalsze ujemne następstwa” (s. 334–335). W ten oto sposób zrozumienie istoty pustki prowadzi nas do większej pewności i przewidywalności prawa – do wartości, do których nauka prawa nieustannie powinna dążyć.

**Author contributions / Indywidualny wkład autora (CRedit):** Paweł T. Skoczykłoda – 100% (Conceptualization / Konceptualizacja; Investigation / Przeprowadzenie badań; Writing – original draft / Pisanie – pierwszy szkic; Writing – review & editing / Pisanie – recenzja i edycja).

**Conflict of interest / Konflikt interesów:** The author declares no conflict of interest. / Autor nie zgłosił konfliktu interesów.

**Funding / Finansowanie:** The author declares no institutional funding. / Autor oświadczył, że nie korzystał z finansowania instytucjonalnego.

**The use of AI tools / Wykorzystanie narzędzi AI:** The author declares no use of AI tools. / Autor oświadczył, że nie korzystał z narzędzi AI.

**Data availability / Dostępność danych:** Not applicable. / Nie dotyczy.

## References / Bibliografia

- Adamczewska-Stachura, M., i Pilch, P. (2020). *Postępowania w sprawach o ustalenie płci. Przewodnik dla sędziów i pełnomocników*. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Amssek, P. (1992). La teneur indecise du droit. *Revue Juridique Thémis*, 26(1), 1201–1224.
- Barak, A. (2002). A judge on judging: The role of a supreme court in a democracy. *Harvard Law Review*, 116(1), 19–162. <https://doi.org/10.2307/1342624>
- Barak, A. (2007). *Purposive interpretation in law*. Princeton University Press.
- Bekaert, H. (1964). *Introduction à l'étude du droit*. É. Bruylant.
- Bielska-Brodziak, A. (2011). Problemy z Alojzym. W: J. Glumińska-Pawlic i Z. Tobor (red.), *Prawnicze dylematy interpretacyjne* (s. 9–27). Wydawnictwo „Dom Organizatora”.
- Bielska-Brodziak, A., i Tobor, Z. (2009). Zmiana w przepisach jako argument w dyskursie interpretacyjnym. *Państwo i Prawo*, 64(9), 18–32.
- Bobbio, N. (1963). Lacune del diritto. *Novissimo Digesto Italiano*, 9, 419–424.
- Boratyńska, M. (2015). Ustawa o uzgodnieniu płci a przygody transseksualistów w próżni legislacyjnej. *Prawo i Medycyna*, 3, 53–83.
- Chauvin, T., Stawecki, T., i Winczorek, P. (2021). *Wstęp do prawoznawstwa*. C. H. Beck.
- De Page, H. (1962). *Traité élémentaire de droit civil* (tom 1). Bruylant.
- Dittgen, A. (1995). The form of marriage in Europe: Civil ceremony, religious ceremony. Survey and trends. *Population: An English Selection*, 7, 95–123.
- Duchatelet, L. (1968). Le problème de la lacune en législation sociale W: Ch. Perelman (red.), *Le problème des lacunes en droit* (s. 425–440). Bruylant.
- Ehrlich, S. (1979). *Wstęp do nauki o państwie i prawie*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Eskridge, W. N., Jr. (1988). Interpreting legislative inaction. *Michigan Law Review*, 67, 67–137. <https://doi.org/10.2307/1289147>
- Filipczyk, H. (2017). Zasady i reguły. Pewność prawa podatkowego a ślepa ulica konkretności. *Przeгляд Prawa i Administracji*, 109, 143–157. <https://doi.org/10.19195/0137-1134.109.10>
- Foriers, P. (1968). Les lacunes du droit. W: Ch. Perelman (red.), *Le problème des lacunes en droit* (s. 9–29). Bruylant.
- Gény, F. (1932). *Méthode d'interprétation et sources en droit privé positif* (tom 1). Librairie générale de droit et de jurisprudence.
- Gizbert-Studnicki, T. (2003). Rozkład ciężaru argumentacji w dyskursie interpretacyjnym. W: J. Stelmach (red.), *Studia z filozofii prawa* (s. 65–76). Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Grabow, J. C. (1984). Congressional silence and the search for legislative intent: A venture into speculative unrealities. *Boston University Law Review*, 64, 737–766.
- Hervada, J. (2011). *Prawo naturalne. Wprowadzenie* (A. Dorabialska, tłum.). Wydawnictwo Petrus.
- Huberlant, Ch. (1968). Les mécanismes institués pour combler les lacunes de la loi. W: Ch. Perelman (red.), *Le problème des lacunes en droit* (s. 31–66). Bruylant.
- Jacquemine, A. (1978). Droit et économie dans l'interprétation de la règle de droit économique. W: M. Van de Kerchove (red.), *L'interprétation en droit. Approche pluridisciplinaire* (s. 485–404). Publications des facultés universitaires de Saint-Louis.
- Kelsen, H. (2014). *Czysta teoria prawa* (R. Szubert, tłum.). Wolters Kluwer.
- Kieniewicz, P. H. (2009). Kompromis polityczny, kompromis moralny. *Roczniki Teologii Moralnej*, 1(56), 203–211.
- Koszowski, M. (2013). O lukach w prawie rzadko spotykanych słów kilka. *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, 1, 109–122.
- Łopatka, A. (1975). *Wstęp do prawnoznawstwa*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Mikołajewicz, J. (2016). System prawa w perspektywie jego stosowania. *Przegląd Prawa i Administracji*, 104, 183–195. <https://doi.org/10.19195/0137-1134.104.12>
- Monnier, F. (2001). Déni de justice. *Revue Droits*, 34, 91–94. <https://doi.org/10.3917/droit.034.0091>
- Monot-Fouletier, M. (2015). Le silence de l'administration française: ambitions et limites de la Loi du 12 novembre 2013. *Les Cahiers de Droit*, 56(3–4), 525–543. <https://doi.org/10.7202/1034461ar>
- Monteskiusz. (2003). *O duchu praw* (T. Boy-Żeleński, tłum.). Zielona Sowa.
- Morawski, L. (2010). *Zasady wykładni prawa*. Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa.
- Muñoz, C. D. (2017). Los efectos de la justicia constitucional frente los silencios del legislador y de la ley en Colombia. *Estudios de Derecho*, 74(164), 23–44.
- Nowacki, J. (1966). *Analogia legis*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Nowacki, J. (2003a). Luki w prawie. Ideologia. W: J. Nowacki, *Studia z teorii prawa* (s. 345–372). Zakamycze.
- Nowacki, J. (2003b). O rozumieniach legalności. W: J. Nowacki, *Studia z teorii prawa* (s. 107–120). Zakamycze.
- Nowacki, J. (2003c). O tak zwanych konstrukcyjnych lukach w prawie. W: J. Nowacki, *Studia z teorii prawa* (s. 287–304). Zakamycze.
- Opalek, K., i Woleński, J. (1974). O tzw. słabych i mocnych dozwoleń. *Studia Filozoficzne*, 8(105), 115–124.
- Opalek, K., i Wróblewski, J. (1969). *Zagadnienia teorii prawa*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Perelman, Ch. (1968). Le problème des lacunes en droit, essai de synthèse. W: Ch. Perelman (red.), *Le problème des lacunes en droit* (s. 537–552). Bruylant.
- Perelman, Ch. (1985). Rozumowania prawnicze. W: T. Gizbert-Studnicki, K. Pleszka, R. Sarkowicz i J. Stelmach (red.), *Współczesna teoria i filozofia prawa na Zachodzie Europy* (T. Gizbert-Studnicki, tłum., s. 161–171). Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Perelman, Ch. (1988). *Ethique et droit*. Editions de l'Université de Bruxelles.
- Peretiatkiewicz, A. (1946). Zagadnienie społecznej wykładni ustaw. *Demokratyczny Przegląd Prawniczy*, 2, 8–12.
- Petrażycki, L. (1959). *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności* (tom 1). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Piszko, R. (2019). Kryzys inkluzywnego rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. *Acta Iuris Stetinensis*, 2(26), 95–108. <https://doi.org/10.18276/ais.2019.26-07>
- Rabault, H. (1997). *Granice wykładni sędziowskiej* (B. Janicka, tłum.). Scholar.
- Radbruch, F. (2009). *Filozofia prawa* (E. Nowak, tłum.). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Radziejowicz, P. (2013). Kontrola konstytucyjności zaniechań ustawodawczych przez Trybunał Konstytucyjny. *Państwo i Prawo*, 68(9), 3–17.
- Rolland, P. (2005). Qu'est-ce qu'un culte aux yeux de la République? *Archives de sciences sociales des Religions*, 129, 51–63. <https://doi.org/10.4000/assr.1109>
- Ross, A. (2012). *On law and justice*. University of California Press.
- Sarkowicz, R. (1996). Uporządkowanie systemu prawa. W: R. Sarkowicz i J. Stelmach, *Teoria prawa* (s. 154–170). Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Savatier, R. (1968). Les creux du droit positif au rythme des métamorphoses d'une civilisation. W: Ch. Perelman (red.), *Le problème des lacunes en droit* (s. 521–535). Bruylant.

- Savigny, F. C. (1964). *O powołaniu naszych czasów do ustawodawstwa i nauki prawa* (K. Opalek, tłum.). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Shiloh, I. S. (1970). Marriage and divorce in Israel. *Israel Law Review*, 5(4), 479–498. <https://doi.org/10.1017/S0021223700002673>
- Skoczyloda, P. T. (2025). O różnicy między luką w prawie a milczeniem prawodawcy. *Państwo i Prawo*, 80(4), 132–148.
- Skorczyńska, E. (2017). *Luka w prawie. Istota zjawiska oraz jego znaczenie dla prawa administracyjnego*. C. H. Beck.
- Slocum, B. G. (2010). The Importance of being ambiguous: Substantive canons, stare decisis, and the central role of ambiguity determinations in the administrative state. *Maryland Law Review*, 69, 791–848.
- Sobański, R. (2008). Uwagi o tradycji w prawie. *Z dziejów Prawa*, 1(9), 11–18.
- Tamanaha, B. Z. (2007). How an instrumental view of law corrodes the rule of law. *DePaul Law Review*, 56, 469–506.
- Tkacz, S. (2016). Argumentacja w procesie stosowania prawa. W: J. Nowacki i Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa* (s. 264–292). Wolters Kluwer Polska.
- Tobor, Z. (2010a) Iluzja wykładni językowej. W: P. J. Lewkowicz i J. Stankiewicz (red.), *Konstytucyjne uwarunkowania tworzenia i stosowania prawa finansowego i podatkowego* (s. 194–201). Temida 2, Wydawnictwo Stowarzyszenia Absolwentów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku.
- Tobor, Z. (2010b). Wykładnia historyczna. W: M. Mikołajczyk (red.), *O prawie i jego dziejach księgi dwie: studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin* (s. 1177–1186). Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Tobor, Z. (2011). Krótka opowieść o szczęśliwym, zakłopotanym i nieszczęśliwym interpretatorze. W: A. Mróz, A. Niewiadomski i M. Pawelec (red.), *Prawo, język, media* (s. 105–115). Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Tobor, Z. (2013). *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*. Wolters Kluwer Polska.
- Tobor, Z. (2023). Legalność jako zgodność z intencją prawodawcy. Rozumienie legalności w pracach Józefa Nowackiego. *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, 3. 34–43. <https://doi.org/10.36280/AFPiFS.2023.3.34>
- Tuleja, P. (2007). Zaniechanie ustawodawcze. W: *Ustroje, doktryny, instytucje polityczne. Księga jubileuszowa Profesora zw. dra hab. Mariana Grzybowskiego* (s. 397–405). Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Urbanowicz, K., i Bętkowska, M. (2018). Prawne aspekty zmiany płci – uwagi na gruncie prawa polskiego oraz wybranych krajów europejskich. *Medyczna Wokanda*, 10, 99–109.
- Wojewoda, M. (2017). Małżeństwa jedнопłciowe i związki partnerskie w polskim rejestrze stanu cywilnego? *Studia Prawno-Ekonomiczne*, 103, 133–161. <https://doi.org/10.26485/SPE/2017/103/8>
- Wronkowska, S. (2005). *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*. Ars Boni et Aequi.
- Wronkowska, S., i Ziemiński, Z. (2001). *Zarys teorii prawa*. Ars Boni et Aequi.
- Wróblewski, J. (1959). *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*. Wydawnictwo Prawnicze.
- Wróblewski, J. (1980). System prawa. W: W. Lang, J. Wróblewski i S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa* (s. 349–373). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wróblewski, J. (1989). *Zasady tworzenia prawa*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zieliński, M. (2017). *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*. Wolters Kluwer.
- Zielonacki, A. (1988). Zmiana płci w świetle prawa polskiego. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 50(2), 39–55. <http://hdl.handle.net/10593/16434>
- Ziemiński, Z. (1964). W sprawie elementarnego wykładu o wykładni. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 26(3), 1–15. <http://hdl.handle.net/10593/18782>
- Ziemiński, Z. (1966). Podstawy sporów o luki w prawie. *Państwo i Prawo*, 21(2), 205–215.
- Ziemiński, Z. (1974). *Metodologiczne zagadnienia prawoznawstwa*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ziemiński, Z. (1980). *Problemy podstawowe prawoznawstwa*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zirk-Sadowski, M. (1986). Uprawnienie a problem funkcji tzw. języka prawnego. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Iuridica*, 24, 37–51.

